



Sygn. akt I CK 489/04

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)*

*SSN Józef Frąckowiak*

*SSA Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa T.(...) S.A. w W.

przeciwko A. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 lutego 2005 r., kasacji pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 stycznia 2004 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. nakazem zapłaty z dnia 22 listopada 2001 r., wydanym w postępowaniu upominawczym, zasądził od pozwanej A. S. na rzecz strony powodowej T.(...) S.A. 44341,25 zł z odsetkami ustawowymi od 15.05.2000 r. Po wniesieniu przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty i ograniczeniu przez stronę powodową powództwa o 1804,96 zł, Sąd Okręgowy w W. umorzył postępowanie co do kwoty 1804,96 zł i zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej pozostałą część dochodzonego roszczenia.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o ustalenia faktyczne wskazujące na zawarcie między stronami umowy dotyczącej świadczenia usług telekomunikacyjnych, za które pozwana nie zapłaciła. Pozwana przed wszczęciem postępowania negocjowała spłatę

zadłużenia i spłaciła jego część. W trakcie procesu zgłaszała zarzuty dotyczące jedynie bezpodstawności obciążenia jej odsetkami ustawowymi od dochodzonej należności głównej. Nakazywało to, w ocenie tego Sądu uznać żądanie pozwu za uzasadnione.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę Sądu I instancji. Uznał też za spóźnione wnioski dowodowe złożone przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym. Dotyczyły one dowodu z opinii biegłych wnioskowanego dla ustalenia, czy pod numerem telefonicznym pozwanej miały miejsce przypadki wykorzystywania połączeń typu pirackiego lub związanego z uszkodzeniem łączy oraz dowodu z dokumentacji znajdującej się w posiadaniu strony powodowej, związanej z realizacją połączeń dokonywanych z łączy pozwanej i łączy sąsiednich. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana miała możliwość złożenia tych wniosków dowodowych w trakcie postępowania przed Sądem I instancji i treść art. 381 k.p.c. sprzeciwiała się ich uwzględnieniu.

Przebieg postępowania przed Sądem I instancji nie wskazywał na nieporadność pozwanej. Stąd zarzut zawarty w apelacji pozwanej, że nie umiała się bronić samodzielnie i nie mogła skorzystać z pomocy kwalifikowanego pełnomocnika nie uzasadniał uwzględnienie apelacji pozwanej i podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony kasacją pozwanej. Jako jej podstawy pozwana wskazała:

- naruszenie art. 381 k.p.c. w związku z art. 5 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosków dowodowych pozwanej, pomimo że przed Sądem I instancji kwestionowała ona wykonanie usługi i roszczenie strony powodowej, a jedynie nie umiała należycie sprecyzować stosownych wniosków dowodowych, zaś sąd nie pouczył pozwanej o konieczności ich sformułowania
- naruszenie art. 117 k.p.c. polegające na uznaniu za niepotrzebny udział po stronie powódki adwokata z urzędu, pomimo braku należytego pouczenia pozwanej stosownie do treści art. 5 k.p.c.
- obrazę art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolnie przyjęcie, iż pozwana przed procesem uznała należność główną i kwestionowała jedynie zasadność odsetek, podczas gdy pismo powódki z dnia 3.08.2001 r. nie dowodzi uznania przez pozwaną roszczenia, zaś z materiału zebranego w sprawie wynika, że pozwana kwestionowała zasadność roszczenia.

Wskazując na powyższe podstawy kasacyjne pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja pozwanej A. S. oparta o drugą z podstaw kasacyjnych (art. 393 pkt. 2 k.p.c.) jest uzasadniona. Dla tej oceny kluczowe znaczenie miała właściwa wykładnia art. 381 k.p.c. Przepis ten, wprowadzający ograniczenia w powoływaniu nowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest podyktowany potrzebą koncentracji materiału dowodowego, jako jedną z przesłanek przeciwdziałających przewlekłości postępowania. Wzgląd na szybkość postępowania nie może jednak przesłaniać właściwego celu postępowania apelacyjnego, jakim jest ponowne, wszechstronne zbadanie sprawy pod kątem faktycznym i prawnym. Zasadą jest, że nowo zgłoszone w postępowaniu wnioski dowodowe winny być uwzględnione, a wyjątki od tej zasady określa art. 381 k.p.c., przewidując, że Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Z uwagi na uzasadnienie wniosków dowodowych pozwanej zgłoszonych w rozpoznawanej sprawie, rozważenia wymagała podstawa oddalenia jej wniosków określana jako możliwość powołania dowodów przed sądem pierwszej instancji.

Kryteria oceny zachowania strony w tym zakresie nie mogą być wyznaczane przez posłużenie się ogólnym wzorcem postępowania np. strony należycie dbającej o swoje interesy. Wprawdzie każdy dorosły człowiek powinien podejmować w procesie działania uzasadnione okolicznościami sprawy, to jednak nie można pomijać, że faktyczna możliwość powoływania określonych dowodów nie jest jednakowa dla wszystkich osób i przy ocenie, czy strona miała istotnie możliwość wcześniejszego powołania dowodu należy uwzględnić okoliczności konkretnej sprawy. Na taką potrzebę wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20.05.2003 r. (sygn. akt I PK 415/02). Sąd Najwyższy wyraził też pogląd, że nie można pominąć dowodu z powołaniem się na treść art. 381 k.p.c., jeżeli opóźnienie w jego zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem procesu (wyrok z dnia 30.06.2000 r. II UKN 620/99).

Zamieszczone wyżej uwagi nakazywały bardziej wnikliwą ocenę przebiegu postępowania przed Sądem I instancji, niż uczynił to Sąd Apelacyjny. Nie można pominąć między innymi faktu, że pozwana swoje stanowisko przed Sądem I instancji mogła, z uwagi na przebieg tego postępowania, wyrazić w ograniczonym

zakresie. Wynikało to z ograniczeń wprowadzonych przez obowiązujące wówczas formularze oraz faktu, że w trakcie całego postępowania miała miejsce tylko jedna rozprawa. W jej trakcie Sąd I instancji nie dopuścił formalnie żadnych dowodów, a pozwanej działającej bez kwalifikowanego pełnomocnika nie udzielił żadnych wskazówek co do możliwości obrony jej praw. Takie postępowanie sądu, przy braku pouczenia pozwanej, rodzi wątpliwość, czy pozwana miała świadomość, że w procesie istnieje potrzeba zgłaszania wniosków dowodowych odpowiadających rygorom postępowania sądowego regulowanym przez k.p.c. Podkreślenia wymaga także, że pozwana złożyła wniosek o ustanowienie adwokata z urzędu już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a więc około 6 miesięcy przed terminem rozprawy. Mimo to wniosek ten nie został rozpoznany do chwili rozprawy, a w jej protokole zawarto trudne do rzeczowego wytłumaczenia oświadczenie pozwanej, że wniosek ten cofa. Jednocześnie pozwana oświadczyła, że nie wie jak mogła powstać należność dochodzona przez stronę powodową. Wcześniej, w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana stwierdziła, że zaskarża go w całości. Takie stanowisko pozwanej nie dawało podstaw do stwierdzenia, by miało miejsce uznanie żądania pozwu w zakresie należności głównej, w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c. Sąd I instancji w uzasadnieniu swojego wyroku wadliwie zatem uznał, że pozwana „faktycznie uznała powództwo co do zasady”. Nie można wykluczyć wprawdzie, że Sąd ten miał na myśli uznanie długu, a nie uznanie powództwa, kierując się przekonaniem, że pozwana złożyła wniosek o rozłożenie zadłużenia na raty i spłaciła jego część. Wymaga jednak podkreślenia, że dla dokonania takiej oceny potrzebne byłoby zapoznanie się z treścią wniosku pozwanej, którego w aktach sprawy brak, a nie dokonywanie tej oceny w oparciu o odpowiedź na wniosek strony powodowej, na co zasadnie zwrócono uwagę w kasacji. Nawet jednak „niewłaściwe” uznanie długu przez pozwaną nie pozbawiało ją możliwości wykazania, że zadłużenie objęte żądaniem pozwu faktycznie nie istniało.

Potrzeba obrony praw przez pozwaną była dość oczywista w sytuacji, gdy sama wysokość rachunków za telefon, którymi pozwana została obciążona i czas, w którym zadłużenie z tego tytułu powstało, budziło już wątpliwości czy taka liczba połączeń (w rachunku za maj 2000 r. wskazano ponad 900 połączeń i ponad 100000 jednostek taryfowych) mogła być dziełem pozwanej. Zachowanie pozwanej wskazywało też, chciała się bronić przed koniecznością zapłaty tak wysokich rachunków. Faktyczny przebieg postępowania świadczy zaś o trudnościach pozwanej w sprostaniu roli strony

pozwanej w procesie. Nakładało to na Sąd I instancji obowiązek odpowiedniego pouczenia pozwanej co do czynności procesowych i skutków ich zaniedbań.

Zasadnie zatem w kasacji podniesiono naruszenie art. 5 k.p.c. przez brak stosownego pouczenia pozwanej. Art. 5 k.p.c. nakładał na sąd obowiązek udzielenia pouczenia stronie procesu w razie istnienia takiej potrzeby wynikającej z okoliczności sprawy. Potrzeba taka istnieje zaś w sytuacji, gdy zachodzi obawa, że strona pozbawiona pomocy prawnej ze strony profesjonalnego pełnomocnika procesowego pozbawiona byłaby wpływu na toczący się proces i nie mogła zrealizować swoich uprawnień (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30.06.1999 r. II UKN 21/99, OSNP 2000/18/695). Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że przepis art. 5 k.p.c. nakłada na sąd obowiązek udzielenia wskazówek potrzebnych z punktu widzenia prawidłowego przebiegu postępowania i gwarancji prawa strony do obrony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2000 r. II UKN 639/99, OSNP 2002/3/78).

Przy ocenie sytuacji procesowej pozwanej ostatecznie nie można też pominąć faktu, że pozwana jako konsument w sporze z przedsiębiorstwem telekomunikacyjnym znajdowała się w trudnej sytuacji, nie tylko z uwagi na dysproporcje potencjalnych możliwości stron takiego postępowania, lecz również z uwagi na możliwość faktycznego dostępu do informacji umożliwiających jej podjęcie skutecznej obrony. Tymczasem strona powodowa w procesie ograniczyła się praktycznie do złożenia rachunków stwierdzających wysokość należności za świadczone usługi w oparciu o ilość jednostek rozliczeniowych przypisanych do numeru pozwanej. Niewątpliwie utrudniało to pozwanej ocenę, w jaki sposób możliwe jest wykazywanie, że pozwana takiej ilości połączeń nie wykonała.

W oparciu o treść apelacji pozwanej można przyjąć jedynie, że strona powodowa informowała ją ogólnie o braku „zakłóceń, które wpływałyby na prawidłowe funkcjonowanie połączenia telefonicznego”

W przedstawionej wyżej sytuacji oddalenie wniosków dowodowych pozwanej zgłoszonych na etapie postępowania apelacyjnego nastąpiło z naruszeniem art. 381 k.p.c.

Przemawiało to za uwzględnieniem kasacji i uchyleniem zaskarżonego wyroku w oparciu o treść art. 393 k.p.c. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny winien dopuścić dowody wnioskowane wcześniej przez pozwaną i po uzupełnieniu postępowania dowodowego ocenić ponownie zasadność żądań strony powodowej. Powinien też uwzględnić, że w postępowaniu kasacyjnym pełnomocnik z urzędu

pozwanej złożył wniosek o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w tym postępowaniu i rozstrzygnąć o tych kosztach stosownie do ostatecznego wyniku postępowania.